

Kłamstwu Katyńskiemu – NIE!

26.03.2010

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Dodatek historyczny IPN

Nasz Dziennik

3/2010 (34)



Kłamstwu Katyńskiemu – NIE!



W marcu i kwietniu rozpaniętymy tragedię katyńską – mord dokonany przed 70 laty przez Sowietów na blisko 22 tys. Polaków wziętych do niewoli na Kresach Wschodnich w 1939 roku. Zamieszczamy dziś artykuł o zasadności kwalifikowania Zbrodni Katyńskiej jako ludobójstwa. Przypominamy też sylwetkę wybitnego pisarza emigracyjnego Ferdynanda Goetza, który był jednym z ważniejszych świadków Katynia – w kwietniu 1943 r. za zgodą polskich władz podziemiennych wziął udział w wizji lokalnej masowych grobów odkrytych przez Niemców.

Dr Witold Wasilewski (IPN Centrala)

KATYŃ 1940 – SOWIECKIE LUDOBÓJSTWO NA POLAKACH

W przeddzień 68. rocznicy podjęcia przez władze sowieckie decyzji wymordowania tysięcy polskich jeńców, przypadającej 5 marca 2008 r., Genewskie Prokuratury Międzynarodowej oświadczyły, że ofiary Zbrodni Katyńskiej nie były ofiarami represji stalinowskich. Jako uzasadnienie podano niemożność ustalenia kwalifikacji prawnej, na podstawie której skazano na śmierć Polaków wziętych do niewoli po agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku. Oświadczenie jest dopełnieniem ogłoszonej wcześniej – 21 września 2004 r., odnowy uznania (na podstawie materiału zgromadzonego w śledztwie) Zbrodni Katyńskiej za ludobójstwo; wówczas odmówiono też ujawnienia konkluzji ze śledztwa.

W ten sposób Rosja definitywnie odmówiła uznania masakry polskich jeńców za morderstwo w skali ludobójstwa, co oznaczało w prawie międzynarodowym i krajowym kwalifikację przestępstwa: represji stalinowskiej, zbrodni wojennej, zbrodni przeciw ludzkości, ludobójstwa. Decyzje z 2004 i 2006 r. oznaczały lektycznie zaminowanie całego sowieckiego śledztwa w sprawie katyńskiej, bez żadnej konkluzji. Sprawozdanie to wykluczało do absurdu z punktu widzenia historycznego, prawnego i zwykłego zdrowego rozsądku, oznaczało bowiem, że tysiące Polaków odlatujących w dołach śmierci bądź w ogóle nie były ofiarami żadnego przestępstwa, bądź były ofiarami wielu zabójstw pospólnych. W rzeczywistości niemożność ustalenia, na podstawie jakich przebiegów dokonano zbrodni, mogłaby co najwyżej wskazywać na to, iż nie miałyśmy w tym wypadku do czynienia ze zbrodnią sądową. Biorąc pod uwagę przestępstwo, że fatalna decyzja zapadła na szczeblu politycznym, można by powziąć taką przemyślenie, co jednak niewiele wyjaśnia, gdyż większość zbrodni przeciwko ludzkości dokonywana z pominięciem procedur sądowych. Fakt, iż próbowano pędzić o moralizacyjnych antyfach nie smie zważyć żadnej kwalifikacji morderstwa katyńskiego, należy uznać za szkodliwą, wręcz upiorną, kopię z ofiar i prowokację wobec Polski. Absurdalność sytuacji jest oczywista, tak jak oczywista jest to, że Katyni był motywowanym politycznie masowym morderstwem. Nie zabuszając tego żadna wybitnej władzy Rosji, tak jak prawdy o spowrogach masakry nie udało się, pomimo trwających pół stulecia wysiłków, zaskić władzom ZSRR. Pytaniem pozostaje jedynie, jak należy zbrodnię na Polakach określić w języku potocznym, na gruncie nauk społecznych oraz prawniczych, co wiąże się bezpośrednio z jej kwalifikacją karną. W moim przekonaniu, analiza charakteru Zbrodni Katyńskiej, w tym zbrodniowego profilu ofiar, motywów podjęcia decyzji i sposobu jej realizacji, wskazuje jednocześnie, iż było to zbrodniczo o największym ciężarze gatunkowym – zbrodnia ludobójstwa.

Ciąg dalej na s. 1

Pliki do pobrania

[Kłamstwu Katyńskiemu – NIE! - „Nasz Dziennik”, 3/2010 \(34\) \(pdf, 4.71 MB\)](#)